

Mirosław Rutkowski

Dziedzictwo Hume'a

Nowa Krytyka 5, 7

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mirosław Rutkowski

Dziedzictwo Hume'a

David Hume należy do nielicznego grona filozofów, których poglądy nie ulegały stopniowej destrukcji pod wpływem czasu. W historii ostatnich dwustu lat europejskiej filozofii stanowiły one źródło wielu nowych i znaczących pomysłów, będąc równocześnie przedmiotem nieraz bardzo rozbieżnych interpretacji oraz często – krytyki. Nie oznacza to jednak, że od chwili ukazania się "Traktatu o naturze ludzkiej", tj. od roku 1740, cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem. W wieku XVIII były prawie nie zauważone i z krótkiej notatki biograficznej, którą skreślił Hume u schyłku swego życia wiemy, iż faktem tym był bardzo rozgoryczony¹.

Według D.G.C. McNabba² w okresie tym jedynie dwoje ludzi uważnie studiowało jego prace: w Anglii Adam Smith³ – bliski przyjaciel Hume'a – w Niemczech natomiast Immanuel Kant⁴. Jest to wniosek w zasadzie słuszny, choć wydaje się, że nie powinno się zapominać o osobie Thomasa Reida, który w swojej pracy

¹ D. Hume: *Mój żywot*, [w:] *Dialogi o religii naturalnej*. Warszawa 1962, s. 239.

² *The Encyclopedia of Philosophy*, pod red. P. Edwards. New York-London 1967, t. IV, hasło: *Hume*.

³ A. Smith: *The Theory of Moral Sentiment* (1759).

⁴ "[...] napomnienie Davida Hume'a – pisał Kant – było właśnie tym pierwszym sygnałem, który przed wielu laty przerwał moją drzemkę dogmatyczną i nadał całkowicie inny kierunek moim badaniom w dziedzinie filozofii spekulatywnej", [w:] I. Kant: *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki...* Warszawa 1960, s. 10.